

Janusz Gubański*

TRWANIE I PRZEMIJANIE ARCHITEKTURY PRZEMYSŁOWEJ

DURABILITY AND FLEETINGNESS OF INDUSTRIAL ARCHITECTURE

Historyczne obiekty i zespoły przemysłowe stanowią istotne dziedzictwo kultury materialnej. Budynki i struktury o skromnej, *niezauważalnej* architekturze, pozbawione pierwotnej funkcji, o poważnie nadwyżonej kondycji technicznej wydają się być elementami niepotrzebnymi i skazanymi na nieuchronną zagładę. Obszary, na których się znajdują, nierzadko posiadają znaczną wartość inwestycyjną. Postrzeganie zespołów przemysłowych przez pryzmat wartości działki budowlanej potęguje niebezpieczeństwo przyspieszonej likwidacji – przemijania zespołu poprzemysłowego.

Słowa kluczowe: adaptacja, krajobraz kulturowy, obiekty poprzemysłowe

Historical and industrial buildings are an important heritage of material culture. Architecturally plain and 'inconspicuous' buildings and edifices lacking their original function and being in bad technical condition seem useless and doomed to destruction. Areas on which they are built are often quite valuable in terms of investments. Seeing industrial buildings from the angle of building plot's value increases the danger of premature demolition – disappearing of postindustrial complex.

Keywords: adaptation, cultural landscape, post-industrial buildings

Wprowadzenie

Obiekty i zespoły przemysłowe powstałe na przełomie XIX wieku, będące elementami składowymi peryferyjnych obszarów miast, w wyniku procesów urbanizacyjnych w kolejnych dziesięcioleciach otoczone zostały zabudową miejską, stając się industrialnymi wyspami w ich ścisłych centrach. Krajobraz kominów przemysłowych i osiedli robotniczych stał się elementem rozpoznawalnym i swego rodzaju wyznacznikiem ówczesnego miasta. Ewolucja procesów

wytwórczych, własnościowych i gospodarczych doprowadziła do zaniechania produkcji w wielu z nich. Opuszczone zabudowania produkcyjne, hale i struktury przemysłowe stały się kłopotliwym elementem krajobrazu zurbanizowanego. Budynki i budowle nieodpowiadające współczesnym potrzebom produkcyjnym, bez właściwych form zagospodarowania, ulegały i nadal ulegają stopniowej destrukcji.

Obszary przemysłowe, które z racji charakteru procesów technologicznych, swej struktury i formy,

* Gubański Janusz, dr inż., Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu, Wydział Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji, Instytut Architektury Krajobrazu.

często negatywnie oddziaływały na otoczenie i środowisko, po zaprzestaniu użytkowania stały się zdegradowanymi przestrzeniami generującymi destrukcyjnie procesy natury społecznej i przestrzennej.

Transformacja porzuconych przestrzeni stała się koniecznością. Przyjmuje ona różnorodne formy: od zachowawczych i ochronnych po działania całkowicie je niszczące. Na kształt przemian zasadniczy wpływ miało postrzeganie strefy dawnej działalności produkcyjnej jako terenu o atrakcyjnym charakterze pod nowe inwestycje budowlane. Istniejąca w obrębie likwidowanych fabryk zabudowa okazywała się najczęściej przeszkodą w realizacji zamierzonych celów.

Przemijanie – użyteczność, trwałość, piękno

Obiekty przemysłowe, tak jak wszystkie inne składowe architektury i budownictwa, podporządkowane są trzem podstawowym regułom opisujących ich istnienie: użyteczność, trwałość i piękno. Trzy wzajemnie uzupełniające się pojęcia określają możliwości powstania, trwania i przemijania architektury przemysłowej.

Ostatni element witruwiańskiej triady – piękno – w przypadku budynków przemysłowych nie zawsze jest spełniony wprost – obiekty przemysłowe najczęściej wznoszone były jako czysto utylitarne formy. Choć podporządkowane funkcji, budowle uzyskiwały walory estetyczne dzięki odpowiednim proporcjom, podziałom i rytmom elewacji, jak również stosowaniu rodzimych materiałów budowlanych. Ich struktury, nieposiadające wybitnych walorów estetycznych, na przestrzeni lat stały się istotnymi świadkami rozwoju dziedzictwa kulturowego. Nierzadko, dzięki swej formie architektonicznej, stanowią do chwili obecnej ważne wyróżniki w przestrzeniach miejskich.

Użyteczność i trwałość, jak w każdej budowl, należą do podstawowych elementów określających sens i możliwość powstania dzieła. W przypadku obiektów

przemysłowych te dwa określenia zdają się być podstawowymi wyznacznikami ich istnienia.

Kraniec życia technicznego budynków poprzez zużycie ich elementów budowlanych jest oczywisty i bezdyskusyjny. Podejmowane działania zmierzające do odtworzenia i utrwalenia fizycznej tkanki obiektu, w przypadku budynków wciąż funkcjonujących bądź obiektów o wysokich walorach historycznych, technicznych czy architektonicznych są w pełni uzasadnione. Budynki pozbawione tych cech są skazywane na unicestwienie. Jest to usprawiedliwiony, naturalny proces, w którym obiekt *zużyty* jest eliminowany, a *odzyskana* przestrzeń wykorzystywana jest do nowych celów, łącznie z tworzeniem nowych dzieł architektonicznych spełniających wymogi współczesności.

Wydaje się, iż oczywistym procesem jest również przejście budynków do historii, których istnienie determinowane było wyłącznie ich funkcją. Brak możliwości korzystania z budynku, który wzniesiono wyłącznie w jednym określonym celu zdaje się skazywać go na całkowitą zagładę. Jednak i w tej sytuacji winny być rozpatrywane walory obiektu jako dokumentu rozwoju myśli technicznej danej gałęzi przemysłu, rozwoju regionu czy rozwoju danej miejscowości. Szczególnie istotna jest w tym przypadku unikatowość i oryginalność budynku i zachodzących w nim procesów. Chociaż przemijanie omawianej grupy obiektów może wydawać się oczywiste, równocześnie oczywistym powinno być niedopuszczenie do fizycznej destrukcji przynajmniej reprezentantów wybranych typów zabudowań. Przykładami mogą być zarówno wielkopowierzchniowe kompleksy związane z przemysłem wydobywczym, jak i małe, punktowe obiekty, które definitywnie straciły pierwotną funkcję, m.in. wiatraki, kolejowe wieże ciśnień, gazownie miejskie. Brak działań ochronnych oraz fizyczna likwidacja niepotrzebnych już budynków może przyczynić się do spowodowania nieodwracalnych strat w krajobrazie kulturowym regionu.

Określenie *trwanie i przemijanie* architektury przemysłowej, wyłącznie na podstawie zasady funkcjonalności, stanu technicznego czy jakości architektury nie sprawdza się w przypadku zespołów położonych na atrakcyjnym obszarze inwestycyjnym. Wysokie walory środowiskowe, dobra komunikacja, pełne uzbrojenie terenu czy stosunkowo niskie koszty pozyskania działki stają się nadrzędną wartością. Na drugi plan schodzą walory estetyczne, historyczne i poznawcze obiektów. Priorytetem staje się wartość działki oraz zapisy określające warunki nowej inwestycji budowlanej. Niemal w każdym mieście, niezależnie od jego wielkości, można znaleźć przykłady eliminacji historycznej architektury przemysłowej na rzecz pozyskania atrakcyjnych terenów inwestycyjnych.

Likwidacja obiektów przemysłowych, które utraciły pierwotne funkcje, są dodatkowo zdekapitalizowane i pozbawione cech klasycznie postrzeganego kanonu piękna, często nie wzbudza większych emocji wśród mieszkańców. Przykładem może być zespół zabudowy produkcyjnej w Głuszycy na Dolnym Śląsku. Dawna fabryka włókiennicza firmy Meyer-Kauffmann Textilwerke A.G. oraz zlokalizowana w jej obrębie kotłownia przemysłowa projektu Ericha Mendelsohna, to zakłady które tworzyły przemysłowy kościec miasta, a jednak po zakończeniu produkcji i po latach dewastacji zostały wyburzone. Zlikwidowano wszystkie obiekty produkcyjne i pomocnicze dwóch oddziałów fabryki oprócz... komina zakładowego będącego w rejestrze zabytków.

Do powszechnie znanych i kontrowersyjnych wyburzeń obiektów przemysłowych we Wrocławiu (np. rzeźnia miejska, cukrownia Klecina, część browaru Piast) dołączyły w ostatnich miesiącach fizyczne likwidacje cukrowni Wrocław i browaru Zakrzów. Dwa ostatnie zespoły posiadały zdecydowanie skromniejsze formy architektoniczne aniżeli wcześniej wymienione, jednak również stanowiły istotne świadectwa industrialnej historii miasta.

Eliminacja dawnych form oczywiście nie gwarantuje w żaden sposób zastąpienia ich wartościowymi dziełami architektonicznymi. Bodaj najjaskrawszymi przykładami takiej praktyki inwestorskiej są liczne obiekty handlowe o swej *barakowo-pudełkowej* formie.

Trwanie – nowe funkcje w starych strukturach

Zabudowania przemysłowe są szczególnie wrażliwe na zanik podstawowej, pierwotnej funkcji. Zmiana wymagań właścicieli i użytkowników obiektów, skutkująca zaniechaniem użytkowania zgodnie z przeznaczeniem, prowadzi zwykle do powolnego zniszczenia obiektów. Podstawową formą ochrony i możliwości *trwania* architektury poprzemysłowej jest nadanie jej nowego programu użytkowego.

Powszechnym obrazem starych struktur przemysłowych jest wykorzystywanie przestrzeni dawnych zakładów do niskonakładowych form użytkowania. We wnętrzach dawnych hal i magazynów urządzane są warsztaty, hurtownie, wprowadzane są przeróżne funkcje o niskim stopniu uciążliwości. Wykorzystanie historycznych obiektów w taki sposób niestety nie poprawia ich kondycji technicznej. Czas trwania architektury w takim stanie, a właściwie jej wegetacja, może być mierzony stopniem zużycia elementów konstrukcyjnych. Brak nakładów inwestycyjnych i remontowych odkłada w czasie nieuniknione – fizyczną likwidację tychże obiektów. Cały czas liczne są przykłady całkowitego braku funkcji użytkowej budynków i terenu oraz niszczenie tkanki budowlanej. Istnienie czy wręcz jej przetrwanie uzależnione jest wówczas od stopnia zabezpieczenia obiektu i czasu, jaki upłynie do znalezienia odpowiedniego inwestora.

Niestety, ciągle zbyt rzadkie są kompleksowe działania urbanistyczno-architektoniczne mające na celu rewitalizację większych kwartałów zabudowy poprzemysłowej wraz ze świadomym kształtowaniem i ochroną krajobrazu kulturowego. Istniejące

realizacje skupiają się najczęściej na podstawowych pracach związanych z modernizacją, remontem i adaptacją zespołów przemysłowych. Przykłady udanych adaptacji niewielkich, jednobudynkowych zakładów znaleźć można w różnych miejscach, m.in. w: Działdowie i Kórniku (gazownie miejskie – hotel, biura), Koszalinie (browar – gastronomia), Krakowie (elektrownie – scena teatralna, biura), Gdańsku (elektrownia – filharmonia), Stargardzie Szczecińskim (młyn – hotel, gastronomia), Wrocławiu (słodownie: *Strzeż się* i *Pańska* – biblioteka, hotel). Wszystkie starannie zrealizowane projekty pozwalają na trwanie historycznej formy architektury przemysłowej. Z większych projektów rewitalizacyjnych warto wspomnieć również o fabrykach włókienniczych Poznańskiego i Scheiblera w Łodzi, browarze Huggera w Poznaniu, *Polskiej Wełnie* w Zielonej Górze czy zespole tkalni w Żyrardowie. Realizacje w różnym stopniu spełniły oczekiwania ochrony dziedzictwa przemysłowego, jednak każda z nich pozwoliła nie tylko na trwanie, ale na nowy rozdział w życiu dawnej architektury przemysłowej oraz na jej nowe postrzeganie przez użytkowników.

Podsumowanie

Materialne dziedzictwo przemysłowe – budynki, budowle, różnorodne struktury przestrzenne stanowią istotny element przestrzeni. Obiekty, których systemy konstrukcyjne oraz wnętrza podporządkowane były specjalistycznym procesom technologicznym są niezwykle wrażliwe na wygaszenie pierwotnych funkcji. Nieużytkowane, trudne do adaptacji, niszczące budynki zdają się być skazane na fizyczną likwidację. Traktując zespoły przemysłowe jako ważny element krajobrazu kulturowego należy dążyć do zachowania reprezentatywnej, najcenniejszej grupy obiektów nie tylko poprzez ich fizyczne i *bierne* trwanie w krajobrazie. Ważne jest aby obiekty, które przestały pełnić pierwotną, służebną funkcję w gospodarce, mogły stać się pełnoprawnymi bytami architektonicznymi w tkance miasta. Wzorcowym działaniem powinno być podejmowanie takich prac, aby stary i *niepotrzebny* zespół nie tylko zajmował miejsce – trwał, ale poprzez dobrze dobraną funkcję zgodną z oczekiwaniami i potrzebami mieszkańców, akcentował swoją tożsamość oraz pozwalał na aktywną obecność w świadomości odbiorców.

BIBLIOGRAFIA

Gasidło K., *Problemy przekształceń terenów przemysłowych*, Zeszyty Naukowe politechniki Śląskiej, Architektura 37, Wydawnictwo Politechniki Śląskiej, Gliwice 1998.
 Gasidło K., Gorgoń J., *Modelowe przekształcenia terenów przemysłowych i zdegradowanych*, CUD H. Miler, Katowice 1999.
 Gubański J., *Dawne browary jako potencjalne źródło zasobów budowlanych* [w:] *Problemy rewitalizacji w gospodarce przestrzennej XXI wieku pod redakcją Witolda Czar-*

neckiego, Wydawnictwo WSFiZ w Białymstoku, Białystok 2006, s. 215–222.

Gubański J., 2010, *Architektura obiektów przemysłowych we współczesnych adaptacjach* [w:] *Czasopismo Techniczne*, 7-A/2011/2, Wydawnictwo PK, Kraków, s. 107–112.

Kaczmarek S., *Rewitalizacja terenów przemysłowych. Nowy wymiar w rozwoju miast*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2001.

Modele rewitalizacji i ich zastosowanie w miastach dziedzictwa narodowego, praca zbiorowa pod redakcją Bartosza Walczaka, Wydawnictwo Biblioteka, Łódź 2010.